



## krótko

### Kalendarz Beskidzki 2011

**BIELSKO-BIAŁA.** Po 7 latach nieobecności wznowiono wydawanie „Kalendarza Beskidzkiego”, ukazującego się od pół wieku i dokumentującego wydarzenia ważne dla mieszkańców miasta i regionu. Redaktorem naczelnym pisma jest Jan Picheta, a wydanie rocznika okazało się możliwe dzięki współpracy dotychczasowego wydawcy: Towarzystwa Miłośników Ziemi Bielsko-Bialskiej z Towarzystwem Przyjaciół Bielska-Białej i Podbeskidzia. Wśród zamieszczonych w Kalendarzu artykułów spora część nawiązuje do historii Kościoła i tematyki ekumenicznej. Opisuje m. in. dokonania ks. Stojałowskiego i śmierć ks. Antoniego Macoszka z Dziedzic.

## Księża alpejczycy w Wiśle

# W sutannach na stoku

**Kto wygra? – Nasz farorz!** – z przekonaniem odpowiadał przed turniejem narciarskim na Stożku każdy z zagadniętych kibiców. W Wiśle 12 lutego rozegrano Mistrzostwa Polski Księży i Kleryków w Narciarstwie Alpejskim.

O puchar Jana Pawła II walczyli także duszpasterze z naszej diecezji. Najlepszy wśród naszych księży okazał się ks. Józef Sowiński, proboszcz w Nidku, jednak nieco ponad sekundę wyprzedził go ks. Krzysztof Sontag z Łędzin i to on w kategorii wiekowej ponad 51 lat został zwycięzcą. – Każde miejsce na podium to osiągnięcie – podkreślali organizatorzy, zana-



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Tradycją mistrzostw jest zjazd księży w „strojach służbowych”

czając, że kapryśna pogoda sprawiła, że warunki do jazdy były bardzo trudne. – Na stoku śnieg był twardy, zlodzony – przyznał po zjeździe ks. kan. Józef Walusiak, założyciel katolickiego ośrodka resocjalizacji dla uzależnionej młodzieży „Nadzieja” w Komorowicach. Wraz z wikarym ks. Dariuszem Dybczakiem na starcie stanął też proboszcz z Gilowic ks. kan. Waław Kozicki. Najstarszym uczestnikiem mistrzostw okazał się 69-letni proboszcz parafii w Ciścu,

ks. kan. Władysław Nowobilski, który do upominków dla zawodników dołączył swój własny prezent: książkę o zaangażowaniu Jana Pawła II, jeszcze jako metropolity krakowskiego, w powstanie cisieckiego kościoła.

Najszybszym zawodnikiem był ks. Henryk Urbaś, salezjanin ze Świętochłowic. – Chcę, uprawiając ten i inne sporty, zachęcać ludzi, żeby wybierali się w góry, dostrzegali piękno świata i dziękowali za nie Stwórco – powiedział ks. Urbaś. **mb**

## Lekcja pamięci o cichociemnych



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Uroczyste obchodowano 12 lutego w Dębowcu 70. rocznicę pierwszego zrzutu cichociemnych na teren okupowanej Polski. Od 1941 r. prawie 350 żołnierzy oraz kurierów, przeszkolonych w Anglii i we Włoszech, skoczyło ze spadochronami nad Polską, by organizować ruch oporu. Zdobyte w Dębowcu doświadczenia pierwszych skoczków pomogły następnym. Dla odtworzenia atmosfery sprzed 70 lat przygotowano rekonstrukcję tego wydarzenia. Były skoki spadochroniarzy, wystawa militarnych pamiątek wojennych, prezentacja multimedialna, wykłady i konkursy historyczne. Odbyło się też ekumeniczne nabożeństwo przy pomniku Cichociemnych. ■

**DĘBOWIEC. Wiele osób obejrzało z zainteresowaniem wystawę militariów**

## Żeby piesi nie ginęli na drodze

**PODBESKIDZIE.** Po wspólnej akcji Rok 2009 – Rokiem Pieszego przedstawiciele Kościoła i Policji organizują w tym roku kampanię „Ratujmy każdego. Rok pieszego. Kolejny krok”. Ma ona poprawić bezpieczeństwo osób poruszających się po naszych drogach. Odpowiednią odezwę w tej sprawie podpisali biskupi diecezji położonych na terenie województwa śląskiego: abp Damian Zimoń z Katowic, abp Stanisław Nowak z Częstochowy, bp Tadeusz Rakoczy z Bielska-Białej, bp Jan Wiczorek z Gliwic i bp Grzegorz Kaszak z Sosnowca. Ordynariusze zaapelowali o okazywanie



**Biskupi przypomnieli: łamanie przepisów drogowych jest grzechem**

ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

troski o ludzkie życie, zwłaszcza w sytuacjach, kiedy jest ono narażone na niebezpieczeństwo. Taką sytuację stwarza rozwijający się gwałtownie ruch drogowy. Jak przypomnieli biskupi, „każde świadome przekroczenie przepisów ruchu drogowego, a więc narażanie na niebezpieczeństwo życia własnego lub innych ludzi, jest grzechem przeciwko piątemu przykazaniu Bożemu”. Kampania „Ratujmy każdego. Rok pieszego. Kolejny krok” ma popularyzować znajomość przepisów ruchu drogowego wśród pieszych oraz noszenie elementów odblaskowych. **tm**

## Świeca dla Jana Pawła II

**BIELSKO-BIAŁA.** Pierwszym widocznym przejawem przygotowań do beatyfikacji Jana Pawła II stały się organizowane w wielu parafiach wyjazdy pielgrzymkowe do Rzymu. W ramach przygotowania do przeżycia tego dnia w bielskiej parafii Opatrzności Bożej rozpoczęła się w połowie lutego akcja „Świeca dla Jana Pawła II”. Polega ona na rozprowadzaniu wśród rodzin świec

z podobizną papieża. – Chcielibyśmy, aby świece te w dniu beatyfikacji zapłonęły w oknach domów w godzinie Apelu Jasnogórskiego jako znak duchowej łączności parafian i radości z tego wydarzenia – mówi ks. prał Jan Sopiccki, proboszcz. Zebrane podczas rozprowadzania świec ofiary przeznaczone będą na pomoc dla ubogich dzieci – na dofinansowanie obiadów w szkołach.

## Będzie konkurs poetycki



**Zachęcamy wszystkich poetów do udziału w konkursie – mówi Teresa Lewczak**

ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

**BESTWINA.** Już po raz 9. tutejsza Gminna Biblioteka Publiczna ogłosiła ogólnopolski konkurs poezji religijnej „O palmę wielkanocną”. Wiersze można przysyłać do 4 marca. – Mogą to być wszelkie utwory o tematyce religijnej, które nie muszą się odnosić wyłącznie do inspiracji świętami wielkanocnymi, choć oczywiście mogą być związane także z tym tematem – mówi Teresa Lewczak, dyrektor biblioteki. Nie ma też żadnych ograniczeń wiekowych dla autorów, bo prace będą oceniane w osobnych kategoriach: dziecięcej, młodzieżowej i dla dorosłych. Regulamin konkursu wymaga tylko, by były to wiersze, które nie były nigdzie wcześniej publikowane. Szczegóły: [www.gbpbestwina.eu](http://www.gbpbestwina.eu). Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród zaplanowane zostało na 26 kwietnia. **tm**

## Artystyczna ambasada

**BIELSKO-BIAŁA.** Przy okazji noworocznego spotkania animatorów kultury w starostwie powiatowym można było oglądać wystawę prac twórców ludowych „Bliiska jest sercu nasza ziemia”, przygotowaną przez Oddział Beskidzki Stowarzyszenia Twórców Ludowych. Swoje dzieła wykonane z bibułki i ceramiki, haftowane, rzeźbione w drewnie i malowane na szkle zaprezentowali: Krystyna i Zbi-

gniew Borgoszowie, Rozalia Kastełlik, Maria i Czesław Kubikowie, Stanisław Kwaśny, Rozalia i Józef Szypułowic. Obecna na spotkaniu Małgorzata Handzlik, posłanka do Parlamentu Europejskiego, przyznała, że chętnie zabiera prace podbeskidzkich twórców ludowych do Brukseli, gdyż zawsze zwracają uwagę i stanowią świetną zachętę do zainteresowania się naszym regionem. **mb**



**Prace twórców ludowych Podbeskidzia na bielskiej wystawie**

ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ



KS. JACEK M. PĘDZIWIATR

**Ks. prał. Jan Sopiccki**

Wszyscy chcemy jak najgłębiej przeżyć to wielkie wydarzenie. Dlatego od chwili ogłoszenia daty beatyfikacji, 16. dnia każdego miesiąca, odprawiamy nabożeństwo dziękczynne za tę wiadomość i modlimy się przez wstawienictwo św. o. Pio, oddając cześć jego relikwiom. Akcja „Świeca dla Jana Pawła II” jest z jednej strony przypomnieniem, że do czynienia miłosierdzia Jan Paweł II zobowiązał nas w czasie swej ostatniej pielgrzymki do ojczyzny. Chodzi w niej także o dzieci, które Jan Paweł II tak bardzo kochał, okazując to wiele razy. Takich dzieci, które potrzebują pomocy, mamy w parafii coraz więcej.

wypowiedź dla „Gościa Niedzielnego”, 10 lutego br.

**GOŚĆ BIELSKO-ŻYWIECKI**

[bielsko@goscniiedzielnym.pl](mailto:bielsko@goscniiedzielnym.pl)

**ADRES REDAKCJI:**  
ul. Zeromskiego 5-7, 43-300 Bielsko-Biała  
**TELEFON/FAKS (33) 812 51 39**  
**REDAGUJĄ:** Alina Świeży-Sobiel – dyrektor oddziału, Urszula Rogólska, ks. Jacek M. Pędziwiatr – asystent kościelny

Uczniowie śś. Cyryla i Metodego

# Ewangelizatorzy świętowali

Członkowie wspólnoty Diecezjalnej Szkoły Nowej Ewangelizacji **spotkali się 13 lutego na dziękczynnej Eucharystii z modlitwą o uzdrowienie, a także na agapie.**

Jak przypominał stojący na czele wspólnoty ks. dr Przemysław Sawa, coroczne święto sprzyja też podsumowaniu kolejnego roku działalności. DSNE prowadzi działania ewangelizacyjne: kursy, rekolekcje i misje w naszej diecezji, a także w innych miejscach Polski. W tym roku zostało zorganizowa-

nych 15 samych kursów ewangelizacyjnych. Odbývają się systematyczne spotkania modlitewne, a także Msze św. z modlitwą o uzdrowienie – w bielskim kościele św. Pawła Apostoła, a także w czechowickim kościele św. Barbary oraz w Kozach. Wspólnota wspiera powołanie diecezjalnej SNE w Płocku.

Zimowa Olimpiada Ministrantów w Szczyrku

## Będzie slalom gigant

Tegoroczne, organizowane już po raz siódmy, zawody odbędą się 2 marca na stoku Skrzycznego, a główną nagrodą będzie Puchar Biskupa.

Podobnie jak w ubiegłym roku, w organizację olimpiady włącza się parafia św. Jakuba w Szczyrku, diecezjalne Biuro Promocji Kultury i Sportu, szczyrkowski Centralny Ośrodek Sportu oraz Grupa Beskidzka GOPR – mówi dyrektor zawodów ks. Krzysztof Cojda.

W tych zawodach każda parafia może wystawić reprezentację liczącą od 1 do 12 zawodników. W każdej kategorii wiekowej – ministranci ze szkoły podstawowej, gimnazjum oraz szkoły średniej – parafia może wystawić maksymalnie czterech zawodników. Studenci mogą startować w grupie uczniów szkół średnich.

Chętni mogą zgłaszać się do 28 lutego u ks. Cojdy, pod nr. tel. 601 476 911 lub majlem: kcojda@poczta.onet.pl – lub u ks. Pawła Danka w Biurze Promocji Kultury i Sportu w Kurii Diecezjalnej. Opłata związana z kosztami organizacyjnymi wynosi 20 zł za całą grupę.

Zawodnicy spotkają się 2 marca o 9.00 na stoku Skrzycznego przy wyciągu Doliny – obok Jaworzyny. Pierwszy przejazd rozpocznie się o 10.00.

Po zawodach zapraszamy wszystkich uczestników na ogłoszenie wyników, wręczenie pucharów i medali, a także na poczęstunek. To wszystko odbędzie się przy parafialnym nowym kościele w Szczyrku – dodaje ks. Cojda.

tm



Ministranci tym razem sprawdzają się jako narciarze



Eucharystia z modlitwą o uzdrowienie i uwolnienie to stały punkt w programie działań DSNE

Z rekolekcjami stara się docierać do kolejnych parafii. Ostatnio na tej liście przybyła m.in. parafia w Malcu i Michałowicach.

Podczas świątecznej Mszy św. członkowie DSNE dziękowali za szczęśliwie zakończone starania o włączenie do rodziny Szkół Nowej Ewangelizacji św. Andrzeja, założonej i kierowanej przez pomysłodawcę tej metody pracy ewangelizacyjnej Jose Prado Flores z Meksyku.

– W minionym roku DSNE cieszyła się też zakończeniem prac nad ikoną przedstawiającą patronów: św. Cyryla i św. Metodego. Była ona pisana od trzech lat przez siostry karmelitanki w Dysie pod Lublinem – mówi ks. dr Sawa.

Dziękczynieniu za cały rok błogosławieństwa towarzyszyła prośba o Bożą opiekę nad kolejnymi dziełami. Na ten rok członkowie DSNE zaplanowali już 23 kursy, rekolekcje i szkoły modlitwy. mb

Śp. abp Józef Życiński we wspomnieniach

## Mówił pięknie i mądrze

Bielszczanie opłakują zmarłego niedawno metropolitę lubelskiego. Członkowie Klubu Inteligencji Katolickiej pamiętają, jak gościli arcybiskupa w Bielsku-Białej.

Arcybiskup Życiński przyjechał na wykład inauguracyjny, otwierający w październiku 1984 roku działalność prowadzonego przez nasz Klub w Bielsku Studium Wiedzy Religijnej. Wykłady odbywały się w parafii św. Józefa na osiedlu Złote Łany – wspomina Elżbieta Kralczyńska, prezes KIK. Na ten pierwszy przyszło wiele osób. Wtedy abp Życiński mówił do bielszczan na brzmiały mało zrozumiałe temat: „Antyrydukcyjizm filozoficzny ontologii człowieka”. – Bardzo chcieliśmy mieć kontakt z takimi intelektualistami – wspomina Janina Królikowska, która wówczas w imieniu KIK-u zapraszała abp. Życińskiego do Bielska-Białej.

Choć od tamtego czasu upłynęło sporo lat, uczestnicy wykładu dobrze pamiętają tamto spotkanie. – Abp Życiński był już wtedy znanym człowiekiem, od razu zgodził się na przyjazd do Bielska. Mówił pięknie i mądrze. Warto



HENRYK PRZONDO

było go słuchać. Spotykaliśmy się później także na pielgrzymkach KIK-u na Jasnej Górze. Chyba podobalo mu się nasze marzenie, by w Bielsku-Białej powstał instytut umożliwiający pogłębianie wiedzy religijnej – opowiada Janina Królikowska.

Słowa, które śp. abp Życiński wypowiedział w 1984 roku w Bielsku-Białej, zapadły słuchaczom głęboko w pamięć. Potwierdza to Janusz Frączek, który do dziś zachował sporządzone wówczas notatki z wykładu. – Wiadomość o nagłej śmierci abp. Życińskiego przyjęliśmy ze smutkiem, bo wysoko ceniliśmy jego kapłańską i naukową posługę – mówią przedstawiciele bielskiego KIK-u. aśś

# Podziel się pasją i

**BESKIDY.** To góry przyciągają do nas turystów. Ale dziś nie wystarcza im już podziwianie **nawet najpiękniejszego krajobrazu.** Chcą **aktywnie wypoczywać, wiele przeżyć i coś ciekawego poznać.** Dla ludzi z pomysłem to szansa na biznes.



Jarmark dawnego rzemiosła w Koniakowie to jedna z ofert przyciągających turystę w Beskidach

tekst i zdjęcia

**ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ**

asobel@goscniedelny.pl

**T**urystyci, którzy wypoczywają w Beskidach, coraz częściej skarżą się na brak ciekawej oferty spędzenia wolnego czasu. O tym, jak odpowiedzieć na te oczekiwania, a przy okazji swoje hobby przekształcić w biznes i zdobyć ciekawą pracę, mówili goście konferencji „Od pasji do pomysłu i aktywności biznesowej w turystyce”. Zorganizowano ją w bielskim starostwie powiatowym z myślą o pomocy osobom, które chciałyby się zaangażować w rozwój turystyki i znaleźć na miejscu źródło utrzymania.

## Turystyczne trendy

Dziś turysta odwiedzający Beskidy jest inny niż jeszcze 20 lat temu. Przede wszystkim ma takie same wymagania jak ci, którzy wybierają odległe, egzotyczne

kraje: chce spać w dobrym hotelu lub pensjonacie, jeść w dobrej restauracji, korzystać z dobrej komunikacji lokalnej oraz... przeżyć coś wyjątkowego. Dzisiejsi turyści chcą wypoczywać aktywnie: jeździć na nartach, rowerach, quadach albo konno, wspinać się, ale też uprawiać sporty ekstremalne, zdobywać nowe umiejętności.

Coraz szybsze tempo życia sprawia też, że na wyjazd turysta decyduje się nieraz w ostatniej chwili. Czegoś atrakcyjnego szuka najczęściej w internecie. Jeśli natrafi tam na ciekawe i połączone ze sobą propozycje, na pewno szybciej je wybierze.

– Ludzie mają coraz mniej czasu, a jednocześnie coraz mniej chętnie zdają się na gotowe propozycje biur podróży. Wolą sami konstruować program swojego pobytu i rezygnują z pośredników. Więc jeśli mamy do nich trafić, musimy być gotowi do kontaktu i mieć swoją propozycję – podkreśla Krzysztof Brzozowski, prezes Stowarzyszenia Wolna Przedsiębiorczość, realizującego projekt: „Aktywator bizne-

sowy, czyli od pasji do pomysłu i własnego biznesu”.

## Dobre pasje

Z turystą można podzielić się prawie wszystkim – od pasji odbywania ciekawych wycieczek rowerowych, które można zorganizować dla innych, po wędkarstwo. Można też zaproponować gościom na przykład naukę tańca, zwiedzanie połączone z nauką robienia zdjęć, praktyczne lekcje gotowania czy dawnego rzemiosła. Modne staje się połączenie oferty pobytu w spa na przykład z nauką lepienia glinianych naczyń.

– Warto proponować turystom to, co nam samym najbliższe, nawet jeśli wydaje się nam, że nie ma to dla innych większej wartości – przekonuje Agnieszka Sikorska, dyrektor Śląskiej Organizacji Turystycznej. – Najlepiej potwierdza to powodzenie, jakim cieszy się opracowany kilka lat temu Szlak Zabytków Techniki, prowadzący też przez Bielsko-Białą. Złożony obecnie z 36 obiektów, ukazuje, jak zmieniał się u nas na przestrzeni

wieków przemysł, kolej, górnictwo. Okazało się, że to, co najbardziej zniechęcało turystów do odwiedzania Śląska, czyli nagromadzenie przemysłu, może być atutem.

Decydujące było jednak opracowanie i dobre oznakowanie całego szlaku oraz wzajemna promocja. W każdym z obiektów znajduje się informacja, gdzie można znaleźć kolejny, stojaki z fotografiami wszystkich zabytkowych punktów szlaku, przewodniki, kalendarze itp.

## Siła naszych smaków

– Lubimy gotować. To coraz powszechniejsza pasja i jest ona szansą także dla naszego regionu – przekonuje Jolanta Konior z Biura Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki Powiatu Bielskiego, mówiąc o zainteresowaniu, z jakim spotykają się organizowane od lat konkursy „Kulinarne dziedzictwo”. Uczestniczą w nich grupy i pojedyncze osoby z 34 kół gospodyń wiejskich, a efekty konkursowych zmagają przyciągają najwybredniejszych smakoszy. Bo turystyczna moda nie omija oczywiście stołu,

# zarób

na którym turysta bardzo chętnie widzi regionalne potrawy.

Na liście zarejestrowanych w Ministerstwie Rolnictwa 802 produktów tradycyjnych aż 111 pochodzi z terenu województwa śląskiego. Są na niej oczywiście przysmaki z naszego terenu, m. in. strudel jabłkowy z Podbeskidzia, kwaśnica, oscypek, bryndza żywiecka i wiele innych.

Imprez z regionalnymi potrawami w roli głównej w Beskidach odbywa się sporo, ale są one jednak tylko jednorazowymi okazjami ich degustacji. Jak przekonują fachowcy z branży turystycznej, naszym prawdziwym atutem turystycznym mogą stać się z chwilą, gdy będzie można spróbować ich w dowolnym momencie.

– Kulinaria to dziedzina, w której nie brak u nas ludzi z pasją, ale jednocześnie ciągle brak informacji, gdzie na co dzień można zjeść potrawy regionalne. Dlatego kolejnym projektem, który obecnie powstaje, są „Śląskie smaki” – szlak regionalnych restauracji i sklepów – mówi Agnieszka Sikorska.

## Lubić pracę – bezcenne!

Tomasz Styryna ze Szczyrku, właściciel rodzinnej firmy organizującej imprezy turystyczne, podczas bielskiej konferencji

mówił o swoich doświadczeniach przechodzenia od osobistej pasji motocyklisty do urządzanych dla całych grup imprez z dziedziny sportów ekstremalnych. Od zakupionego kilkanaście lat temu gazona i pierwszych jazd terenowych przeszedł dziś do sporego parku pojazdów jeżdżących i pływających, które udostępnia turystom.

– To, co robię dzisiaj, rzeczywiście jest wynikiem rozwoju młodzieńczych pasji. Nie jest to łatwe i wymaga dużego wysiłku, ale na pewno warto. Po pierwsze: mogę zarabiać, robiąc to, co naprawdę kocham, co daje mi radość. Po drugie: w tym uczestniczy cała moja rodzina. W tym duchu wychowuję swoje dzieci, które uczę szukania w pracy właściwego sensu. Warto też, bo ludzie, którzy nas odwiedzili, wracali wielokrotnie – mówi Tomasz Styryna.

## Razem – można więcej

Na czym polega tajemnica sukcesu? Agnieszka Sikorska nie pozostawia złudzeń: każdy z punktów Szlaku Zabytków Techniki był wcześniej udostępniany turystom, jednak kluczowe stało się ułatwienie dostępu do informacji o całej ich serii: turysta dostał cały pakiet ciekawych obiektów i może łatwo dostosować je do swoich zainteresowań, możliwości czasowych, ułożyć własny program zwiedzania.

– Znalezienie informacji musi być proste. Dlatego to, w czym chcemy pomóc pasjonatom, to z jednej strony opracowanie planu przekształcenia pasji w biznes, ale przede wszystkim ułatwienie nawiązania kontaktów i zebrania wielu ofert w jednym pakiecie. To w turystyce niezwykle ważne, a przy tym dość trudne – tłumaczy Krzysztof Brzozowski, zachęcając ludzi z pasją do udziału w projekcie „Aktywator biznesowy – uwolnij swój potencjał”. Szczegóły i warunki zgłoszenia można znaleźć na stronie internetowej: [www.aktywator-biznesowy.pl](http://www.aktywator-biznesowy.pl). Uczestnicy projektu otrzymają pomoc w umieszczeniu swojej oferty w pakiecie różnych propozycji turystycznych. ■



„Chlebowa Chata” w Górkach Małych to świetny przykład, jak przekazać wiedzę o tradycji, nauczyć wyrobu masła czy pieczenia podpłomyków

## Promujmy ludzi



**KRZYSZTOF BRZozowski,**

PREZES STOWARZYSZENIA WOLNA PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ

– Dziś turysta zamawiający nocleg i posiłki chciałby otrzymać też propozycje związane z tym miejscem, które odwiedza: z regionalną tradycją, z ciekawostkami właściwymi dla danej okolicy i ciekawymi ludźmi.

Tu właśnie jest miejsce, by ludzie z pasją mogli zaproponować turystyce naprawdę niepowtarzalne przeżycia, a przy tym rozwijać swoje hobby w biznes. Dysponując ogromną wiedzą, kompetencjami, mogą pomóc innym pożytecznie zagospodarować wolny czas, jednocześnie podnosząc atrakcyjność turystyczną swojego regionu. Im więcej będzie takich ludzi, tym większa szansa, że będzie przybywało turystów.



**JOLANTA KONIOR**

Z BIURA PROMOCJI, KULTURY, SPORTU I TURYSTYKI POWIATU BIELSKIEGO

– Jeśli turystyka ma się rozwijać, nie może się obyć bez skutecznej promocji, ale też potrzebną jest fachowa analiza naszej oferty i dostosowanie jej do wymagań

turysty. Takie badanie poprzedziło powstanie naszego programu promocyjnego „Beskidzka przystopka”, w którym chcemy pokazać różnicowanie oferty: od form aktywnego wypoczynku dla rodzin, przez bezpieczną dla śmiałków propozycję uprawiania sportów ekstremalnych, poznawanie folkloru: muzyki, tańca, stroju, sztuki ludowej i kulinarnej, zimowe zabawy na śniegu, po odzyskiwanie zdrowia w tutejszych zakładach leczniczych czy turystyczne formy edukacyjne. To różnicowanie pokazuje, jak różnorodne mogą być pasje mieszkańców naszego regionu, które w tej ofercie można wykorzystać.



To, czego potrzebuje turysta, to informacja, gdzie może nabyć regionalne smakołyki

Ta muzyka jest modlitwą

# Nuty pełne uwielbienia

„Zaufaj” to najnowsza płyta muzyków z zespołu **Kierunek: Niebo** Można jej posłuchać na internetowej stronie grupy.

Powstanie zespołu ściśle łączy się z bielską Diecezjalną Szkołą Nowej Ewangelizacji Świętych Cyryla i Metodego. Śpiewali i grali na spotkaniach modlitewnych wspólnoty, tworzyli oprawę muzyczną comiesięcznej Mszy św. z modlitwą o uzdrowienie.

– Na początku spotykaliśmy się w kilka osób, rozmawialiśmy, graliśmy, a potem przyszedł pomysł, aby razem zrobić coś trwalszego – wspomina początki Mateusz Kosma, grający na instrumentach klawiszowych.

Najpierw nagrali pierwszą płytę „Nasz Pan”. Zrobili to w 24



STANISŁAW JAKUBIEC

– Chcemy, aby ludzie modlili się z nami śpiewem – mówią muzycy

godziny, w nieco amatorskich warunkach. – Naprawdę czuło się działanie Ducha Świętego, bez Niego nie dalibyśmy rady – wyznaje Kamil Orlicki, gitarzysta zespołu.

– Niebo to cel, do którego zmierzamy. Poza tym, od razu widziałem tę nazwę w sposób graficzny – śmieje się Matusz, który

zajmuje się grafiką komputerową. Dlatego śpiewają muzykę uwielbienia – ona najbardziej przybliżyła do nieba.

Nieraz koncertują w kościołach. Nie są to jednak typowe koncerty – nie chcą, aby ludzie byli tylko biernymi słuchaczami. – Chcemy, aby ludzie mogli włą-

czyć się w uwielbienie, aby razem z nami modlili się śpiewem. Stąd nazwa koncertów – Wieczory Chwały. Zachęcamy wszystkich uczestników do włączenia się w śpiew uwielbienia i modlitwy prowadzonej między kolejnymi piosenkami – mówią.

Wieczory Chwały odbywały się już m.in.: w Mazańcowicach, Czechowicach-Dziedzicach, Simoradzu, Skoczowie, Pietrzykovicach i oczywiście na osiedlu Polskich Skrzydeł, w kościele św. Pawła, gdzie odbywają się także spotkania wspólnotowe.

Kierunek: Niebo wykonuje utwory różnych znanych twórców, m.in. australijskiego zespołu Hillsong czy też polskiego zespołu Trzecia Godzina Dnia (TGD). Jednak chcą też tworzyć własne piosenki. Na stronie internetowej [www.kierunekniebo.com](http://www.kierunekniebo.com) prezentują ich sporo. Od niedawna do tej listy dołączyło dziesięć utworów z płyty „Zaufaj”.

Natalia Podosek

## zaproszenia

### Finały Bosko Cup



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Mistrzowskiego tytułu w tym turnieju bronić będzie drużyna piłkarska z Ciśca

**BRENNA.** Półfinałowe i finałowe mecze tegorocznej edycji halowego Turnieju Bosko Cup w piłce nożnej rozpoczną się w hali sportowej w niedzielę 20 lutego

o 11.00. Do turnieju zakwalifikowało się osiem drużyn parafialnych z naszej diecezji: z Hałnowa, ze Skoczowa (par. Świętych Apostołów Piotra i Pawła), z Soli, Buczkowic, Trzebini, Brennej, Bujakowa i Ciśca. O tym, które wystąpią w finale, zadecydują sobotnie rozgrywki. Uroczyste podsumowanie turnieju i wręczenie nagród – o 13.45. Organizatorzy zapraszają kibiców z macierzystych parafii do dopingowania swoich drużyn.

### Dzień skupienia dla nauczycieli

**BIELSKO-BIAŁA.** Diecezjalny duszpasterz nauczycieli i wychowawców ks. dr Piotr Greger zaprasza wszystkich nauczycieli, wychowawców i pracowników oświaty na dzień skupienia, który odbędzie się w środę 23 lutego o 18.00 w kościele pw. św. Pawła Apostoła w Bielsku-Białej, ul. Świętego Pawła 2 (osiedle Polskich Skrzy-

deł). W programie: Msza święta z homilią, konferencja oraz spotkanie przy stole.

### Jakubowe czuwania i otwarte drzwi

**SIMORADZ.** Obchodzony w 2010 r. Rok św. Jakuba już się zakończył, ale nadal aktualne pozostaje zaproszenie na wprowadzone w tym czasie w simoradzki kościele jubileuszowym comiesięczne czuwanie jakubowe. Najbliższe – w piątek 25. lutego od 17.00 w programie o 18.00 Msza św. Nadal też – w ramach Dnia Otwartych Drzwi przypadającego zawsze 25. dnia każdego miesiąca – od 9.00 do 19.00 można oglądać zachowane w zabytkowej świątyni cenne średniowieczne freski, płyty nagrobne Skoczowskich, stare obrazy i inne elementy wystroju. ■



### Na anielskiej fali 90,2 FM

#### RADIO ANIOŁ BESKIDÓW

ul. św. Jana Chrzciciela 14,  
43-346 Bielsko-Biała  
tel. 33 821 20 00

nr konta bankowego: 35 1020  
1390 0000, 6002 0168 0446

[www.radio.diecezja.bielsko.pl](http://www.radio.diecezja.bielsko.pl)

„Gość Niedzielny” w Aniele Beskidów – w każdą sobotę o 9.00 i 19.00.

Powstało Centrum Leczenia Nerwic

# Ośrodek z misją

**Jestem tu dla ciebie** – to tytuł obrazu zawieszony na ścianie recepcji Centrum Leczenia Nerwic, otwartego niedawno w Czechowicach-Dziedzicach. – To nasza zasada postępowania z pacjentami – przyznają pracownicy placówki.

Centrum oferuje pacjentom usługi medyczne, o jakie do tej pory było trudno. Teraz mieszkańcy miasta i okolicy będą mogli leczyć zaburzenia psychiczne, i to w miejscu zamieszkania. – Na podstawie kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia, oprócz Poradni Zdrowia Psychicznego, od stycznia prowadzimy też pierwszy w naszym mieście oddział dzienny leczenia zaburzeń psychicznych. Jak bardzo był potrzebny, najlepiej świadczy fakt, że natychmiast zajęte zostały prawie wszystkie miejsca – mówi Piotr Domaradzki, założyciel placówki.

W nowoczesnym budynku centrum jest wszystko, co potrzebne: świetnie dostosowane dla pacjentów sale terapii grupowej, terapii zajęciowej, kuchnia, gabinety dla lekarzy i psychologów, zaplecze rekreacyjne wokół budynku i parking. Na pacjentów czeka zespół doświadczonych specjalistów i opracowany przez nich autorski program leczenia. Można tu uzyskać poradę i diagnozę lekarską, a także psychologiczną, wziąć udział w psychoterapii indywidualnej i grupowej. Pacjent wspólnie z lekarzem może ustalić



– Przez uroczyste przecięcie wstęgi i obecność gości też chcemy przekonać pacjentów, że wszyscy ich doceniamy – mówi Piotr Domaradzki (z lewej)

właściwą dla siebie formę leczenia, a korzystając z terapii, jednocześnie pracować.

W otwarciu centrum uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych Czechowic-Dziedzic i powiatu bielskiego, zgodnie wskazując, że przybywa wciąż chorych, którzy powinni otrzymać pomoc. – Dlatego jest to bardzo potrzebna placówka – przyznawał także ks. kan. Karol Psurek, święcąc nowy ośrodek.

– Chcemy leczyć, ale stawiamy sobie przy tym szersze zadanie. Określa je nasza misja sformułowana następująco: „Miłość leczy ludzi – zarówno tych, którzy dają, jak i tych, którzy są nią obdarowywani”. Zależy nam, by leczyły nie tylko klasyczne leki i terapie, ale też wzajemne relacje personelu i pacjentów. Symbolizuje to nasz obraz anioła, który mówi: Jestem

tu dla ciebie. Każdy z pacjentów jest tu jednocześnie darem dla innych – tłumaczy Piotr Domaradzki.

Chodzi też o wielkie wyzwanie, jakim jest odrzucenie, którego doświadczają w społeczeństwie osoby zmagające się z zaburzeniami psychicznymi czy upośledzeniem umysłowym, spychane na margines i wykluczane nawet przez własne rodziny. – To rodzi dodatkowe cierpienie, a przecież i tak muszą walczyć z chorobą wymagającą bohaterstwa. Dlatego chcemy, aby mogły tu znaleźć naprawdę przyjazne otoczenie i pomoc w odzyskaniu takiej kondycji psychicznej, która pozwoli im bez większych problemów uczestniczyć w życiu rodziny i przyjaciół – mówi Domaradzki. W planach centrum są działania na rzecz integracji pacjentów z lokalną społecznością. **mb**

Sięgnij po książkę

## Bezprawiu powiedzieli: nie

Staraniem podbeskidzkiej „Solidarności” i Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach ukazała się książka „Którzy bezprawiu mówią nie”. Zawiera wspomnienia i relacje 24 osób zaangażowanych w działalność „Solidarności” w naszym regionie w latach 1980–1989.

Osych solidarnościowych przeżyciach opowiadają: Jerzy Bijok, Jerzy Binkowski, Antoni Bobowski, Mieczysław Chamik, Kazimierz Jafernig, Henryk Kenig, Patrycjusz Kosmowski, Tadeusz Krywult, Edward Kubas, Józef Łopatka, Ryszard Malarz, Tadeusz Mendrek, Adam Michalski, Alicja Pawlusiak, Julian Pichur, Wiesław Pyzio, Kazimiera Sakaluk, Grażyna Staniszevska, Mirosław Styczeń, Marcin Tyrna, Roman Walczak,

Krzysztof Wielgus, Marek Wojtas i Wiesław Wróbel. Ich wspomnienia wysłuchał i przygotował do druku Artur Kasprzykowski z katowickiego oddziału IPN.

Różne są ich biografie, wiek, wykształcenie, zawód. Łączy ich fakt, że w pewnym momencie swego życia sprzeciwili się bezprawiu, złu, kłamstwu. Ten sprzeciw wpłynął na ich dalsze życie: tracili pracę, byli pozbawiani wolności, wypychani na emigracyjną

tułaczkę. Zbiór relacji, z konieczności ograniczony, jest wyrazem hołdu i uznania dla tych wszystkich osób, często nadal anonimowych, które miały odwagę powiedzieć „nie” bezprawiu – mówi Kasprzykowski.

Szczególnie ciekawe są wypowiedzi osób, które są nadal na emigracji i dotychczas nie dzieliły się

wspomnieniami. Trzeba było je odnaleźć i zachęcić do rozmowy o tamtych czasach.

W lutym odbędą się dwa spotkania, promujące tę książkę: w poniedziałek 21 lutego o 17.00 w siedzibie bielskiego Klubu Inteligencji Katolickiej przy ul. Bohaterów Warszawy 4a, a 28 lutego o 17.00 w Książnicy Beskidzkiej.

Egzemplarze książki rozlosujemy wśród czytelników, którzy na adres redakcji (ul. Żeromskiego 5-7, 43-300 Bielsko-Biała) do 25 lutego nadesłają odpowiedź na pytanie: kiedy miał miejsce pamiętny strajk generalny, zorganizowany na początku lat 80. przez „Solidarność” na Podbeskidziu. **pm**



## PANORAMA PARAFII ŚWIADKOWIE CHRYSYTA

## Parafia NMP Wspomożenia Wiernych w Czechowicach-Dziedzicach

## Zginał, bo bronił Polaków

**Był jednym z czołowych obrońców polskości na Śląsku Cieszyńskim.** Z okazji 100. rocznicy tragicznej śmierci ks. Antoniego Macoszka, pierwszego proboszcza dziedzickiej parafii NMP Wspomożenia Wiernych, zorganizowana została sesja naukowa.

To jedno z pierwszych działań parafii, aby upamiętnić ks. Macoszka. – Chcemy go przybliżyć współczesnym – mówi ks. kan. Antoni Młoczek. – Sesja pomogła zainteresować wiele osób jego dorobkiem. W czerwcu odbędzie się poświęcenie tablicy pamiątkowej. Jest też propozycja, by imieniem ks. Macoszka nazwać jedną z ulic albo plac w Czechowicach-Dziedzicach.

Podczas konferencji działalność ks. Macoszka przedstawili: historyk Grzegorz Wnętrzak oraz Leszek Lipsa, przewodnik beskidzki. Sylwetkę pierwszego proboszcza przybliżył jego następca – ks. kan. Młoczek.

Ks. Antoni Macoszek trafił do Dziedzic w 1901 r., do tworzonej właśnie parafii. Parafianie uroczycie go powitali, potem szanowali i poważali. W 1911 r. postrzelony w kancelarii parafialnej podczas bandyckiego napadu, zmarł. Miał 43 lata.

**Kapitan niezwykły**

Ksiądz Macoszek urodził się w 1867 r. Milikowie pod Jabłonkowem. Podobnie jak ks. Józef Londzin był mocno zaangażowany w podtrzymywanie polskiego ducha narodowego wśród mieszkańców Śląska Cieszyńskiego.

Po parafiach w Cierliku i Pietwałdzie ks. Macoszek trafił do Bogumiła, gdzie m.in. założył Czytelnię Polską i Kasę Reiffeisena. Był

też współzałożycielem Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego w Cieszynie. W Dziedzicach ks. Macoszek powołał Spółkę Spożywczą oraz Spółkę Drenarską, której był przewodniczącym.

Był aktywnym publicystą. Współpracował z ks. Londzinem jako redaktorem „Gwiazdki Cieszyńskiej”.

Zajmował się redagowaniem pisma „Poseł Związku Śląskich Katolików” i „Zarania Śląskiego”. Aktywnie angażował się w działalność stowarzyszeń: „Dziedzictwo bł. Jana Sarkandra dla ludu polskiego na Śląsku” i Macierz Szkolna Księstwa Cieszyńskiego.

**Turysta i pisarz**

Jako aktywny turysta i animator turystyki w 1910 r. został współtwórcą i członkiem pierwszego zarządu Polskiego Towarzystwa Turystycznego „Beskid” w Cieszynie.

W 1901 r. ukazał się napisany przez ks. Macoszka pierwszy polski przewodnik turystyczny po Śląsku Cieszyńskim i Beskidzie Śląskim. Książka zawierała szkic dziejów Księstwa Cieszyńskiego, opisy terenu, zabytków i kultury. Była przez ponad 30 lat jedynym takim polskim opracowaniem.

Spod pióra ks. Macoszka wyszła też m. in. powieść „Pan Jezus na Krzyżu w kościele Panny Marii w Gdańsku”.



Uczestnicy sesji nad grobem ks. Macoszka na dziedzickim cmentarzu

**Kapitan niewygodny**

Sprzeciwiając się germanizacji w Boguminie, miał sporo przeciwników, którzy domagali się, by opuścił miasto. – Przeniesiony wówczas do Dziedzic, trafił do miejsca nazywanego przez germanizatorów przeklętym polskim zakątkiem. W Czechowicach, Dziedzicach, Zabrzegu i Ligocie większość mieszkańców dochowywała wierności polskiej tradycji i dlatego próbowano tu jeszcze mocniej narzucać kulturę niemiecką – tłumaczył Grzegorz Wnętrzak.

Mimo zakazów, ks. Macoszek w niemieckiej szkole uczył polskie dzieci religii po polsku. Postarał się też o przybycie do Dziedzic sióstr felicjanek, które ducha polskiego wprowadzały w swoich ochronkach dla dzieci i przytuł-

kach. Wspierał polską Czytelnię Katolicką, ruch teatralny, prowadził spotkania z mieszkańcami.

Jako organizator Związku Robotników Chrześcijańskich w Dziedzicach nie miał też zapewne sympatyków wśród działaczy socjalistycznych. Pojawiły się nawet pogłoski o możliwym zamachu na księdza.

W policyjnych zapiskach odnotowano, że zabójcy ks. Macoszka zrabowali pieniądze, które uznano za motyw ich działania. Czy były jedynym, tego już pewnie nigdy nie uda się dociec.

Faktem jest, że śmierć ks. Macoszka była ogromną stratą dla Polaków na Śląsku Cieszyńskim, a dziedziczenie stracili niepospolitego duszpasterza.

Alina Świeży-Sobel

**Moim zdaniem**

**Ks. kan. ANTONI MŁOCZEK, PROBOSZCZ**

Podczas sesji poznaliśmy wiele ważnych cech, określających naszą tożsamość i dowiedzieliśmy się, jak wielką i wyjątkową postacią był ks. Antoni Macoszek – nasz pierwszy proboszcz. Jesteśmy przekonani, że to postać godna uczczenia i bliższego poznania.

Dzisiaj często spotykamy się z upadkiem autorytetów, a ks. Antoni Macoszek na miano autorytetu z pewnością zasługuje. Był ceniony z racji swojego wielorakiego zaangażowania społecznego, ale przede wszystkim był księdzem – i to właśnie w naszej parafii.